Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 25 kwietnia 1936 r. | Nr. 97

Fundusz pracy za rudnia 34 tysiące osób

Pomoc kredytowa Funduszu pracy dla miast wynosi 38 i pół miljona zł – Projektowane roboty zostały uruchomione w 42 procentach – B. G. K. przekazał wczoraj dalsze trzy miljony na inwestycje

WARSZAWA, 24. IV. — Suma kredytów jaką dysponuje w roku 1936/37 Fundusz pracy w swej akcji zatrudniania bezrobotnych w miastach wynosi 31 miljonów 400 tysięcy zł. Ponadto komitet ekonomiczny ministrów upoważnił dyrekcję Funduszu pracy do przeprowadzenia kredytowych operacyj towarowych do sumy 7 miljonów zł. Zakupione w ten sposób towary jak: rury, kamień itp. Fundusz pracy dostarcza samorządom, który dzięki temu będą mogły przeznaczyć większe kwoty z kredytów gotówkowych na bezpośrednią robociznę.

Ogólna zatem pomoc kredytowa Funduszu pracy na rzecz zatrudnienia bezrobotnych przez miasta wyraża się sumą 38 miljonów 400 tysięcy, która to kwota objęta jest ramami ogólnego planu inwestycyjnego.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów naczelny dyrektor Funduszu pracy p. Dołanowski złożył sprawozdanie, z którego wynika, że **w ciągu marca i kwietnia rb. rozprowadzone już zostały z wymienionej wyżej sumy dwie raty przyznanych poszczególnym miastom kredytów w łącznej wysokości ponad 7 miljonów zł. Na robotach finansowanych z tych kredytów i prowadzonych przez miasta, zatrudnionych jest obecnie ponad 34 tys. osób, a więc znacznie więcej, niż w kwietniu roku ub. W kwietniu roboty zostały uruchomione w 21 procentach.** W następnych miesiącach w miarę rozwijania się robót ten stopień mierzony ilością zatrudnionych robotników wzrastał i wynosił w maju 50 proc., w czerwcu 69, w lipcu 88, **i dopiero w sierpniu doszedł do pełnej liczby 100 procent.**

W roku bież. naskutek przyspieszenia akcji kredytowej przez Fundusz pracy roboty zostały uruchomione już w kwietniu w 42 procentach, co sprawia, że aktualnie pracująca na podstawie kredytów samorządowych Funduszu pracy liczba bezrobotnych jest większa, niż w tym samym czasie ub. roku.

Akcja zatrudnienia bezrobotnych w miastach zostanie w najbliższych dniach wzmocniona naskutek decyzji rozprowadzenia pierwszej raty kredytów budowlanych przez Bank gospodarstwa krajowego. W dniu dzisiejszym odpowiednia kwota w wysokości 3 miljonów zł została przekazana do dyspozycji B. G. K., który niezwłocznie przystąpił do rozprowadzania jej między poszczególne miejskie komitety rozbudowy.

Rząd zgodnie z wczorajszemi uchwałami komitetu ekonomicznego ministrów dokłada wszelkich starań, by zamierzony plan inwestycyjny został wykonany, przyczem w dalszym ciągu akcja kredytowa Funduszu pracy uważana jest za najpilniejszą.

Przewidziane kredyty dla samorządów zostały ostatnio rozszerzone o 2½ miljonów złotych.

WYSYŁKA RESZTEK SPRZĘTU WOJENNEGO Z ADDIS - ABEBY NA FRONT

Pozostałe jeszcze w stolicy Abisynji zapasy sprzętu wojennego i amunicji są obecnie wysyłane w gorączkowem tempie na front. Do przesyłki używają abisyńczycy najczęściej wspaniałych samochodów ciężarowych, zdobytych na wojskach włoskich. Taki moment wysyłki pochwycił fotograf na pow. kliszy.

P. kanclerz Hitler w Nadrenji

dokonał inspekcji robót fortyfikacyjnych, przeprowadzanych w błyskawicznem tempie na terenie b. strefy zdemilitaryzowanej

PARYŻ, 24 IV. — Na podstawie danych zdobytych w drodze poufnej, berliński korespondent „Excelsiora" donosi, że w Nadrenji trwają już od dłuższego czasu wielkie roboty fortyfikacyjne, które w ciągu najbliższych tygodni będą znacznie zwiększone.

Kanclerz Hitler przed kilkoma dniami samolotem udał się do Nadrenji, gdzie przeprowadził inspekcję dokonanych już robót i omawiał szczegóły planu ich zwiększenia.

Według uzyskanych informacyj w sezonie bieżącym do robót fortyfikacyjnych rząd powoła armję, złożoną ze 100 tysięcy robotników, rekrutowanych przedewszystkiem między bezrobotnymi wielkich miast. Na okres prac robotnicy będą skoszarowani i nie wolno im będzie wydalać się poza teren obozów.

W ciągu kilku dni po rozesłaniu wezwania zgłosiło się do robót 70 tysięcy bezrobotnych, których natychmiast partjami wysłano do różnych punktów w Nadrenji.

Linja fortów ciągnąć się będzie od granicy Holandji aż do granicy Szwajcarji. Zbudowana ona będzie nie w formie linji ciągłej, jak fortyfikacje linji Maginota, lecz systemem silnych przedmości, zamykających przeprawy przez Ren. Przedmościa te podobno połączone będą między sobą podziemnemi tunelami. Budowa tego potężnego pancerza, zamykającego dostęp do zachodnich granic Rzeszy, trwać będzie trzy lata i pociągnie za sobą wydatek pięciu miljardów marek.

Praca będzie wykonana w kilku etapach. W ciągu bieżącego roku mają być wykonane potężne schrony betonowe z wieżami pancernemi i gniazdami karabinów maszynowych. W ciągu drugiego i trzeciego roku pracy wykończone będą fortyfikacje naziemne i połączenia podziemne.

MUSSOLINI - BUDOWNICZY

W 2689-ą rocznicę założenia Rzymu Mussolini położył kamień węgielny pod jeden z nowych gmachów rządowych.

Spłonęło miasteczko kresowe na Wileńszczyźnie

WILNO 24 IV. Pożar, który wybuchł w miasteczku Gierwaty pow. wileńsko-trockiego dnia 23 bm. popołudniu zlokalizowano dopiero o godzinie 2 w nocy 24 bm. Przypuszczają, że ogień zaprószyli pijani.

Spaliło się centrum Gierwat. 14 domów mieszkalnych i 37 zabudowań gospodarskich 68 sztuk żywego inwentarza. W spalonych domach mieściły się spółdzielnia mleczarska sklepy spożywcze restauracja itp. Akcję ratowniczą prowadziły straże pożarne z 5 miejscowości w tem jedna z odległego Wilna.

Straty wynoszą przeszło 60 tys. zł. Pogorzelców rozmieszczono wśród krewnych i znajomych. Obecnie w Gierwatach tworzy się komitet gminny pomocy poszkodowanym przez pożar.

Niemieckie groteski ślubne

BERLIN, 24. IV. Minister spraw wewn. Rzeszy i Prus zarządził, aby urzędnicy stanu cywilnego przy ślubie wręczali młodej parze wydanie ludowe książki p. kanclerza Hitlera „Mein Kampf". Książkę wręczać należy, gdy żadna ze stron zawierających małżeństwo nie jest żydem i mąż posiada obywatelstwo niemieckie.

Minister zaleca rozpocząć wręczanie książki z dn. 1 maja rb.

Niewzruszony złoty

Pole działania plotki w Polsce jest prawie nieograniczone. Sięga ona w dziedzinę polityki zagranicznej bardzo chętnie, popularną jest w dziedzinie zagadnień spraw personalnych. Żywo działa — w dziedzinie finansowej. Geneza tego plotkarstwa jest rozmaita. Złośliwość, czasem poczucie humoru tylko, a czasem intryganctwo.

Rozumiemy, że można nie lubić tego lub owego ministra, można się niegodzić z jego polityką, można go krytykować. Gdy jednak do krytyki brakuje argumentów, stwarza się plotkę. Na gruncie polityki personalnej urządza ta plotka formalne orgje. Fantastyczne zupełnie, rzeczy częste nie do pomyślenia znajdują przez plotkę posłuch. Ostatnie zwłaszcza czasy zaznaczyły się w sposób szczególny działaniem plotki. Niewątpliwie każdy się zgodzi z poglądem, że plotka o takiem założeniu jest szkodliwa, zwłaszcza gdy trafia do społeczeństwa, które — niezawsze — wykazuje dostateczną dyscyplinę wewnętrzną.

Zato plotka w dziedzinie gospodarczej, a zwłaszcza finansowo-walutowej takie niebezpieczeństwo z sobą niesie i bezpośrednio często skutki przykre, a dla całości gospodarstwa dotkliwe powoduje. Dyscyplina bowiem gospodarcza szczególnie dużo pozostawia u nas do życzenia. Wrażliwość na pogłosy rozmaitych gospodarczych poczynań jest ogromna i łatwo wyważyć się daje z równowagi.

Rząd Rzplitej przy każdej sposobności — czy to w sejmie czy w swych wystąpieniach z okazji różnych narad i zjazdów podkreślał stałą i z silnym naciskiem, że stałość waluty i równowaga budżetu — to są dwa filary niewzruszone, na których wesprzeć się może odrodzenie gospodarcze. Nie przeszkadzało to jednak szerzyć się plotce — co jakiś czas — powtarzanej, raz cicho, raz głośniej, że jednak są jakieś plany ograniczenia obrotu dewiz i zniżenia pokrycia złotem naszej waluty.

Wiadomo było, że są ludzie, którzy się tego domagali i z takiemi planami występowali. Ale nigdzie nie było żadnych oznak, że ktośkolwiek z miarodajnych czynników te plany akceptował. Wprost odwrotnie rząd wyraźnie się tym planom przeciwstawił. A przecież mimo to ciułacz polski zachwiał się w swej wierze, pochwycił plotkę, powtarzał ją, nie licząc się z tem, że plotka taka łatwo podważyć może poczucie pewności, co w pierwszym rzędzie zaszkodzić musi właśnie jego interesowi i podważyć siłę jego ostrożnej oszczędności. Plotka ta stawała się coraz głośniejsza. I dlatego dobrze się stało, że pojawia się komunikat min. skarbu, który mówi raz jeszcze z naciskiem, że pogłoski o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację „są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla Państwa".

Wiemy, że jest wielu spekulantów, w których interesie leżeć może szerzenie plotek o dewaluacyjnych zamierzeniach — którzy widzą szerokie możliwości korzyści osobistych przez sianie niepewności walutowej, mamy nawet w tym względzie pewne doświadczenia. Ale napewno sianie tych szkodliwych plotek i dawanie im posłuchu nie może leżeć w interesie szerokich rzesz społecznych, które spekulować nie chcą i nie umieją. Temu plotkarstwu musi się tedy przeciwstawić cała zdrowa i moralność uznająca opinia publiczna w Polsce. W imię obrony naszego zdrowego organizmu walutowego, w imię zapewnienia podstaw pod gospodarcze odrodzenie kraju.

Wysiłek, jaki włożyły rząd i społeczeństwo w ugruntowanie tych podstaw, znalazł sobie szerokie uznanie nawet zagranicą. Dopiero wczoraj czytaliśmy w artykule francuskiego ekonomisty J.J. Ponceta: „Dowód siły organizmu gospodarczego i społecznego, jaki Polska złożyła, przyniesie jej niezawodnie duże korzyści w chwili, gdy na skutek ogólnej poprawy, nastąpi ożywienie wymian międzynarodowych".

Nie może być ten wysiłek zachwiany, a tem mniej marnowany przez plotkarstwo i okazanie wobec niego braku dyscypliny — zwłaszcza, że wylęga się ono z tendencyj spekulacji i szkodzenia Państwu.

Sprawa budowy olbrzymiego tunelu

łączącego Francję z Wielką Brytanją

Według lansowanych przez jedno z pism wiedeńskich wiadomości już wkrótce zbierze się w Londynie komisja ekspertów dla ostatecznego zbadania planów budowy tunelu pod kanałem La Manche. Według tego źródła rząd francuski przywiązuje do sprawy budowy kanału wielką wagę, wychodząc z założenia, że będzie on jakgdyby fizycznie wiązał interesy Francji i Wielkiej Brytanji, temsamem umacniając pokój w Europie. Rząd angielski dotychczas nie powziął zasadniczej decyzji w tej sprawie, jasne jest jednak, że od blisko stu lat wentylowany projekt przyczyni się, w razie realizacji, do bardzo zasadniczych zmian w równowadze europejskiej.

Przypomnieć tu warto znane oświadczenie marszałka Focha z roku 1922, że tunel pod kanałem skróciłby czas trwania wojny światowej przynajmniej o połowę.

DOTYCHCZAS ANGLICY BALI SIĘ O „SPLENDID ISOLATION"
i zwalczali wszystkie projekty inżynierów francuskich

Dotychczas inicjatywa budowy kanału stale wychodziła z Francji, ale natrafiała na zdecydowany opór Anglji, obawiającej się, że tunel zniweczy wygodne stanowisko „splendid isolation".

Pierwszy projekt budowy podmorskiego połączenia rzucił francuski inżynier Thome de Gamond, przedstawiając go Napoleonowi III. Za projektem wypowiedzieli się współcześni słynni inżynierowie angielscy, a pod ich wpływem królowa Wiktorja i książę — małżonek Albert wyrazili podobno entuzjastyczną zgodę. Towarzystwa kolejowe obu państw przystąpiły do wspólnego opracowania planów, które ostatecznie zostały wykończone w roku 1875. Rządy zawarły ogólnikową umowę, jednocześnie jednak wyrosła w Anglji opozycja przeciw budowie. Nie działalność jednak wrogów samego pomysłu pogrzebała świetny plan, zrobiły to oba Towarzystwa kolejowe, nie mogąc uzgodnić taryf i ustalić wysokości udziału w kosztach samej budowy. Sprawę utopiono przed pierwszym uderzeniem kilofa.

600-letnia „kość niezgody"

Pod takim znakiem rozpoczęta akcja nabrała w ciągu ostatnich 600 lat charaketru kości niezgody w wewnętrznej polityce Anglji. Upadali premjerowie, którzy byli zbyt „za" lub zbyt „przeciw" pomysłowi inż. de Gamond. Tracono lub zyskiwano mandaty do parlamentu.

Uparty minister przekrzyczał nawet królowę

Gladstone, lord Lansdowne, lord Salisbury i szereg innych twardo stali za budową, a oponentem o dużej sile był wprawdzie tylko syn szewca, ale zato minister Józef Chamberlain. Uparty ten minister znaczył w tej sprawie więcej niż królowa i jej premjerzy — więcej nawet niż sztab generalny W. Brytanji, któremu tunel był podobno bardzo potrzebny. Kilka poważnych banków stale rezerwowało kapitały, potrzebne dla ewentualnego podjęcia robót.

Nauka z lotu Bleriota

Rok 1909, w którym Bleriot na swym śmiesznym jeszcze wówczas samolocie wylądował w Dover, przekonał dalej patrzących polityków brytyjskich, że o polityce izolacji trudno będzie wkrótce mówić. W Izbie Gmin dwie trzecie posłów weszło do komisji tunelowej. Wybuchła jednak wojna światowa, odsuwając sprawę budowy na później.

Lloyd George, a za nim dwaj następni premjerzy, Bonar Law i Baldwin, przychylali się do projektu budowy, spór stawał się nieaktualny... aż do chwili, gdy zaoponował Mac Donald.

Konferencja pięciu siwych głów

Pod jego przewodnictwem odbyło się historyczne posiedzenie wszystkich żyjących expremjerów. Pięć siwych głów rozwiało sny Napoleona III, lecz jednocześnie obradująca Izba Gmin przeważającą większością wypowiedziała się za tunelem.

Winston Churchill w głęboko ujętym artaku na łamach wielkiego tygodnika rozpatrzył wszystkie „pro" i „contra". Był to prawdziwy atak, bo konkluzją artykułu było stwierdzenie, że Izba powzięła fałszywą uchwałę. Projekt tym celnym strzałem został uśmiercony, a sir Artur Fell, niezmordowany pionier idei tunelu, musiał się poddać. Sprawę jako nieaktualną, skreślono z porządku dziennego.

Szczegóły techniczne tunelu

Powodzenia techniczne budowy wielkich tuneli pod rzekami sprawiły, że kapitał dość chętnie poprze budowę 50 kilometrowej drogi podziemnej, która długością swą przewyższy dotychczasowe, bo taki np. Simplon legitymuje się zaledwie dwudziestu kilometrami.

Tunel będzie podwójny, będą to dwie trasy odległe od siebie o 17 metrów, każda o szerokości 6 metrów. Wjazd we Francji znajdować się będzie koło Wissant między Boulogne, a Calais, w Anglji zaś koło Shakespeare-Klippen koło Dover.

Koszty budowy oszacowane są na 30 miljonów funtów (730 miljonów zł.) i Francuzi gotowi są finansować budowę sami, na co jednak ze zrozumiałych względów Anglicy nie chcą się zgodzić, proponując równy podział kosztów.

MOŻNA TO PORÓWNAĆ TYLKO Z BUDOWĄ KANAŁU SUEZKIEGO

Według sir Artura Fella doniosłość tej budowy porównywać można jedynie z budową kanału Sueskiego lub Panamskiego, a rentowność będzie jeśli nie równa to może nawet większa od obu tych bram świata.

W wypadku, gdyby doszło ostatecznie do zgody i budowę by rozpoczęto, po sześciu latach Londyn stałby się drugim po Berlinie wielkim węzłem kolejowym, zbliżając się do wszystkich stolic europejskich przynajmniej o 2 godziny drogi. Odpadłoby również wątpliwej przyjemności bujanie na promach aprowych i przesiadania się.

Czas pokaże, czy zwycięży logika ludzi wygodnych, czy obawy jednostek, którym się wydaje, że dwa korytarze o łącznym przekroju 12 metrów przekreślą dawno już zniweczoną przez życie izolację Wielkiej Brytanji. (j.s.m.)

Przed uroczystościami przeniesienia serca Marszałka

Z Wilna donoszą: Dnia 24. bm. płyta na grobowiec będzie odebrana przez specjalną komisję w Warszawie z prof. Jastrzębowskim na czele i prawdopodobnie wyekspedjowana 25. bm. do Wilna. Przybędzie ona prawdopodobnie w nocy z dnia 25 na 26 bm. i natychmiast będzie wyładowana i przewieziona na Rossę. Jednocześnie z płytą przybędzie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej wykonany w bronzie, który zostanie umieszczony w kaplicze na cmentarzu na Rossie.

Pod przewodnictwem prof. Sokołowskiego odbyło się posiedzenie sekcji artystyczno - dekoracyjnej, na którem rozpatrzono i zatwierdzono projekty dekoracji ulic. Według tych projektów cała trasa będzie udekorowana flagami o barwach Krzyża Virtuti Militari. Krzyża Niepodległości i czarnemi. Kurja wileńska zawiadomiła podległe sobie duchowieństwo katolickie, że w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja należy odprawić uroczyste msze św. żałobne o godzinie 9, lub 10-tej. Przypadające na dzień 12 maja nabożeństwa z powodu imienin Ojca św. odprawione będą w niedzielę następną.

Stan robót na Rossie znajduje się już w stadjum wykańczania. Azalie sprowadzone z Wołynia i zasadzone w ziemi przyjęły się i mają już pączki. Sosny zasadzone przy grobowcu także się przyjęły. Pozatem na ukończeniu jest montowanie pomnika ku czci rozstrzelanych w Dynaburgu Peowiaków.

Podsekcja kwaterunkowa uroczystości 12 maja podaje do wiadomości, że wszystkie organizacje i pojedyńcze osoby, wyruszające do Wilna na uroczystości, związane z przeniesieniem serca Marszałka, w sprawach przenocowania winny się zwracać po informacje do biura podsekcji kwaterunkowej: Wilno ul. Mickiewicza 32 — tel. 21-20.

Tegoroczne ćwiczenia

oficerów i podchorążych rezerwy

Minist Spraw Wojsk. zarządziło powołanie w roku bież. 1936/37 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe — na całym obszarze Rzeczypospolitej — oficerów rez. i podchorążych rezerwy w następujących korpusach osobowych: piechoty kawalerji artylerji aeronautyki, saperów łączności, żandarmerji samochodowym, taborów, uzbrojenia, sanitarnym weterynaryjnym intendentów geografów i marynarki wojennej — Powołaniu podlegają:

Oficerowie rezerwy

a) Promocji 1935 — w korpusach osobowych piechoty, kawalerji artylerji, aeronautyki broni panc. i samochodowym saperów, łączności służby zdrowia i służby wet b) promocji 1934 w korpusie osobowym aeronautyki c) promocji 1933 w korp osobowych piechoty, kawalerji aeronautyki, broni panc. i samoch., saperów łączności żandarmerji sł. zdrowia d) promocji 1932 w korp osob artylerji e) promocji 1931 w korp. osob. piechoty kawalerji broni panc. i samoch., saperów, łączności i żandarmerji f) z różnych promocyj i roczników oficerowie rezerwy którzy otrzymają imienne karty powołania, mianowicie: Z promocji 1932 oraz z roczników 1902 i 1901 w piechocie — z promocji 1931 w taborach i w sł. uzbrojenia i intendentury — z promocji 1932 oraz z roczników 1897 do 1901 w sł. uzbrojenia — z roczników 1898 do 1902 w taborach — z roczników 1896 do 1907 w sł intendentury — z roczników 1896 do 1902 w sł zdrowia (lekarze med.) — z promocyj 1931 1932 1933 i roczników 1899 do 1900 w sł geograficznej — oraz z różnych promocyj i roczników oficerowie rez., którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku budż 1935/36 i ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli, g) z pośród oficerów rez. marynarki wojennej ci. którzy otrzymają imienne karty powołania.

Czas trwania ćwiczeń wynosi: w formacjach piechoty kawalerji i artylerji (z wyjątkiem art. przeciwlotn. i pom) — 19 dni w innych rodzajach wojska i służb oraz u oficerów rezerwy wyznaczonych na kursy — od 26 do 41 dni.

Okres powołania przypada: w korpusie osobowyb broni panc. i samoch. między 20 kwietnia a 31 grudnia 1936 r. łączności między 11 maja a 18 września 1936 d. żandarmerji między 27 lipca a 18 września 1936 r. intendentów między 20 kwietnia a 4 grudnia 1936 r. weterynaryjnym między 13 lipca a 16 września 1936 r W innych korpusach osobowych oficerowie rezerwy będą powoływani w różnych terminach w ciągu całego roku budż. 1936/37 tj. między 15 kwietnia 1936 a 31 marca 1937 r

Podchorążowie rezerwy

a) Wszyscy którzy dotychczas nie odbyli żadnych ćwiczeń w rezerwie b) wszyscy, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez., c) podchorążowie rezerwy będą powoływani w różnych terminach na 41 dni w okresie między 15 kwietnia 1936 a 31 marca 1937 r.

Oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy zostaną powołani na ćwiczenia za pomocą imiennych kart powołania w których oznaczony będzie termin i miejsce zgłoszenia się Niezależnie od tego zostaną powiadomieni o terminie powołania przez dowódców formacyj macierzystych

Przesunięcie okresu ćwiczeń na termin późniejszy w tym samym roku kalendarzowym, względnie odroczenie ćwiczeń do roku następnego będzie udzielane tylko w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie

Ewentualne prośby o przesunięcie wzgl. odroczenie ćwiczeń powinni zainteresowani oficerowie i podchorążowie rez. wnosić do dowódcy tej formacji, do której posiadają przydział macierzysty Podanie wniesione w terminie spóźnionym lub do niewłaściwej władzy jak również podania nieodpowiednio udokumentowane nie będą rozpatrywane W razie odmownego załatwienia prośby przez dowódcę formacji macierzystej powołany może odwołać się w terminie 7-dniowym od dnia doręczenia odmownego załatwienia do D-cy Okręgu Korpusu w drodze przez dowódcę formacji.

Dowódca Okręgu Korpusu rozstrzyga ostatecznie

Dała rewizyty premjera van Zeelanda

WARSZAWA, 24 IV. Premjer belgijski van Zeeland przybędzie do Warszawy w niedzielę 26 bm. w godzinach popołudniowych. Wizyta premjera van Zeelanda potrwa w Polsce 3 dni.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

2)

Niedługo jednak pozostała ona wypieszczoną. Pani Luta — imię młodej kobiety było Lucyna — z wielką energją wzięła się do gospodarstwa i to nietylko do kobiecego. Pan Molicki bowiem, jakkolwiek hreczkosiej z dziada pradziada, nie odznaczał się specjalnem zamiłowaniem do pracy na roli. Namiętnością jego była entomologja, w tym kierunku miał już nawet dużą renomę, pisywał uczone artykuły, chętnie drukowane przez najpoważniejsze pisma przyrodnicze, całemi godzinami studjował jakiś nowo pochwycony egzemplarz owada i nigdy nie żałował czasu na korespondencję z uczonymi kolegami z Zachodu. Wzamian za to, nigdy nie wiedział co się dzieje u niego w polu czy też w podwórzu i gdyby nie szczęśliwa okoliczność, że odziedziczył po rodzicach uczciwego i pracowitego rządcę, Molin napewno byłby już dawno poszedł pod młotek. Póki żył poczciwy stary Jesionka, wszystko było dobrze: Molin nie przodował w gospodarstwie. — Jesinka należał do typu mocno zacofanych — ale dawał dochody, wystarczające na pokrycie podatków i skromnych potrzeb właściciela. Niestety, zacny człowiek umarł po czterdziestu latach wiernej służby, a ostatnie jego słowa, wymówione z głębokiem westchnieniem, były: „jak to sobie Stasiunio bezemnie poradzi".

Stasiunio, to był uczony etnomolog, który na pogrzebie wiernego sługi wciąż zdejmował okulary, aby drżącą ręką obetrzeć łzy, płynące bez przerwy gęstem strumieniem. Miał biedak wrażenie, że został po raz drugi sierotą.

Gdy go odumarła pierwsza żona, osieracając półroczną córeczkę, żałował jej szczerze ale nie głęboko: było to bowiem typowe małżeństwo z rozsądku, zawarte pod wpływem rodziców, którzy czując zbliżającą się śmierć, obawiali się zostawić bez opieki nieradnego życiowo syna i wyswatali go z pełną zalet panienkę z sąsiedztwa.

Gdy się odbył ślub młodej pary, mówili do siebie z radością:

— Teraz możemy umierać spokojnie. — Zosia będzie o Stasia dbała. Tymczasem Bóg zrządził inaczej: w rok po ich śmierci umarła i młoda pani Molicka — i biedny Stanisław został gorzej niż sam, bo z małem dzieckiem.

Małżeństwo z panią Lucyną Żyznowską rozwiązywało i tę kwestję.

— Janka jest tak maleńka, pokocha ją jak matkę — przecież swojej własnej nie pamięta, mówił sobie młody ojciec.

A macocha istotnie okazała się idealną. Może nie okazywała maleństwu tej serdecznej czułości i pieszczotliwości, jakby to czyniła „prawdziwa mamusia", ale dbała o nią niesłychanie, była dla niej naprawdę dobrą i, co najważniejsza nie czyniła żadnej różnicy między nią a swoim synem Jędrkiem.

W chwili małżeństwa matki miał on lat dziesięć. B yłto chłopak bardzo dobry, bardzo zdrowy, średnio zdolny i który serdecznie pokochał przybraną siostrzyczkę. Odpłacała mu podobnem przywiązaniem.

Wszystkie wolne chwile spędzali razem i gdy nadeszła pora wyjazdu Jędrka do szkół, Janka oblała ją gorącemi łzami — matka zaś, pomimo, że jej się serce krajało przy tem rozstaniu z jedynakiem miała niewzruszoną twarz i blademi ustami kazała dziewczynce się uspokoić.

— Nie becz — i na ciebie niedługo przyjdzie kolej.

Jakoż tak się stało. W dwa lata potem oddano Jankę na najlepszą pensję klasztorną do Małopolski i od tej pory przybrane rodzeństwo widywało się tylko na święta i na wakacje.

Jędrek zdał maturę i, spełniając życzenie matki (co zresztą odpowiadało jego najtajniejszym marzeniom) zapisał się na rolnictwo. Po ukończeniu takowego odbył praktykę w Poznańskiem i wezwany przez matkę przybył do Molina.

Zaraz na wstępie powiedziała doń:

Gdy się odbył ślub młodej pary, mówili do siebie z radością:

— Teraz możemy umierać spokojnie, — Zosia będzie o Stasia dbała. Tymczasem Bóg zrządził inaczej: — w rok po ich śmierci umarła i młoda pani Molicka — i biedny Stanisław został gorzej niż sam, bo z małem dzieckiem.

Małżeństwo z panią Lucyną Żyznowską rozwiązywało i tę kwestję.

— Janka jest tak maleńka, pokocha ją jak matkę — przecież swojej własnej nie pamięta, mówił sobie młody ojciec.

A macocha istotnie okazała się idealną. Może nie okazywała maleństwu tej serdecznej czułości i pieszczotliwości, jakby to czyniła „prawdziwa mamusia", ale dbała o nią niesłychanie, była dla niej naprawdę dobrą i, co najważniejsza nie czyniła żadnej różnicy między nią a swoim synem Jędrkiem.

W chwili małżeństwa matki miał on lat dziesięć. Był to chłopak bardzo dobry, bardzo zdrowy, średnio zdolny i który serdecznie pokochał przybraną siostrzyczkę. Odpłacała mu podobnem przywiązaniem.

Wszystkie wolne chwile spędzali razem i gdy nadeszła pora wyjazdu Jędrka do szkół, Janka oblała ją gorącemi łzami — matka zaś, pomimo, że jej się serce krajało przy tem pierwszem rozstaniu z jedynakiem miała niewzruszoną twarz i blademi ustami kazała dziewczynce się uspokoić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aktualne zdjęcia ze świata

...gdy król pieszo wyjdzie poza bramy swego pałacu cały świat się temu dziwi. Król Jerzy V zaledwie raz w ciągu całego swego panowania pieszo opuścił pałac Buckingham podczas gdy Edward VIII. w ciągu niecałego roku zdołał to uczynić aż... dwa razy

Od dłuższego czasu trwają w Damaszku bez przerwy krwawe rozruchy i demonstracje przeciwko Francji, jako mandantce nad Syrją. Demonstracje przybierają nieraz rozmiary tragiczne. Widzimy powyżej agitatora, który z obnażoną szablą w ręku wygłasza mowę na ulicy.

Abisyński następca tronu przybył niespodzianie do Addis Abeby i zamieszkał w starym pałacu królewskim, ażeby na ewentualny rozkaz Negusa, wziąść udział we władzy państwowej.

Premjer Kościałkowski u regenta Węgier

Długa rozmowa p. premjera z Habsburgami podczas wielkiego raułu – Regent Horthy ofiarował prem. Kościałkowskiemu historyczną szablę gen. Bema – Rokowania gospodarcze w prezydjum rady ministrów

BUDAPESZT, 24. IV. — Jeśli się mówi, że aktom dyplomatycznym towarzyszą jednomyślne i spontaniczne manifestacje uczuć sympatji i przyjaźni, to określenie to bez żadnej przesady można zastosować do wizyty premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie. Gorące powitanie na granicy, na dworcu w Budapeszcie i podczas przejazdu przez miasto, owacje wielotysięcznych tłumów, zgromadzonych wzdłuż kilkokilometrowej drogi, którą premjer polski przebył do Grobu Nieznanego Żołnierza, a wreszcie szczególnie serdeczne przyjęcie, jakie zostało zgotowane gościom polskim przez uniwersytet budapeszteński, oto formy, w których tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska znalazła wspaniałe uzewnętrznienie.

Wczorajszy wieczorny raut u premjera Gömbösa zgromadził dosłownie wszystkich, którzy w Budapeszcie coś znaczą i coś reprezentują. Zebranie to dało nowe dowody żywej sympatji, jaką cieszy się na Węgrzech Polska. Podczas rautu premjer Kościałkowski rozmawiał dłuższy czas z głową rodu Habsburgów arcyksięciem Józefem i jego synem arc. Józefem Ferdynandem.

Miarą serdeczności, z jaką podejmowani są w Budapeszcie goście polscy, jest m. in. fakt, że w dniu dzisiejszym na uroczystości w uniwersytecie regent Węgier admirał Horthy wręczył premjerowi Kościałkowskiemu w darze historyczną szablę polsko-węgierskiego bohatera gen. Bema.

Prasa przepełniona jest wyrazami sympatji dla Polski i słowami uznania dla premjera Kościałkowskiego, który potrafił szybko zjednać sobie popularność w stolicy Węgier. Dużym sukcesem premjera była jego mowa w auli uniwersytetu, w znacznej części improwizowana, a oklaskiwana w sposób żywiołowy przez liczne audytorjum.

Dzisiaj przedpołudniem premjer Kościałkowski złożył wieniec pod pomnikiem 20-lecia wymarszu Legjonów Polskich w polu, poczem odbywały się w Prezydjum Rady Ministrów w dalszym ciągu rozmowy między premjerami Polski i Węgier na temat konwencji gospodarczych i konsularnych, które mają być dziś podpisane.

Żywą sympatją obdarzają koła węgierskie również wiceministra rolnictwa Rogera Raczyńskiego. W dniu dzisiejszym odwiedził on węgierskiego ministra rolnictwa Daranyi'ego, a następnie przyjęty był na osobnej audjencji przez regenta adm. Horthy'ego.

Termin wyjazdu premjera Kościałkowskiego i gości polskich ustalono na niedzielę rano.

Robotnicy ofiarowali 100 karabinów maszynowych dla uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, 24. IV. — Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj na łącznej audjencji wiceministra spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego, delegację wytwórni uzbrojenia, oraz delegację robotników wytwórni.

Delegacja zaprosiła pana Prezydenta R. P. na uroczystość wręczenia w dniu 25 bm. ministrowi spraw wojskowych stu karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armji polskiej przez pracowników fabryki.

Delegacja w tym samym składzie została przyjęta również przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego i zaprosiła generalnego inspektora sił zbrojnych na powyższą uroczystość.

Na Fundusz obrony narodowej

WARSZAWA, 24 4. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" zamieszcza dekret Pana Prezydenta R.P., zezwalający na sprzedaż szeregu nieruchomości, położonych w Warszawie, stanowiących własność skarbu Państwa i pozostających pod zarządem wojska, a m. in. pola Mokotowskiego.

Należność otrzymana z tej sprzedaży, przeznaczono na Fundusz obrony narodowej.

SENSACYJNA POGŁOSKA O ŚMIERCI CHARLIE CHAPLINA

Znakomity komik zaginął rzekomo w Indochinach

LONDYN, 24. IV. — Zrozumiałe poruszenie w opinji amerykańskiej wywołała nadeszła z Hong-Kongu zresztą w formie pogłoski wiadomość, że Charlie Chaplin, przebywający w Indochinach zmarł.

Na wszystkie strony poszły natychmiast radjogramy, aby pogłoskę tę sprawdzić. Sekretarz artysty w Los Angeles oświadczył, że nic o takiej pogłosce nie wie, że w ostatniej wiadomości, jaką otrzymał od Chaplina donosił on, że jest zupełnie zdrów. Biuro podróży, które organizuje podróż Chaplina również nie wierzy w prawdziwość tej pogłoski. Inne wiadomości donoszą, że Charlie Chaplin znajduje się obecnie w drodze z Indochin do Japonji, gdzie zamierza spotkać si ęDouglasem Fairbanksem.

Niemniej jednak mimo setek dolarów wydanych na radjogramy nie udało się dotrzeć do osoby Chaplina.

Znak życia

PARYŻ, 24. IV. — Dziś o godz. 16-ej przybył samochodem do Hue (stolicy Annamu) z Turan, Charlie Chaplin.

Znakomity artysta pozostanie w Hue do 27 bm.

Wykonywanie rezolucyj Federacji na terenie Warszawy

WARSZAWA, 24 4. Zgodnie z wytycznemi, uchwalonemi przez nadzwyczajne zebranie Federacji polskich związków obrońców ojczyzny ,zwołane zostało przez zarząd społeczny Federacji nadzwyczajne walne zebranie zarządu i prezydjów związków sfederowanych, celem realizacji postulatów zarządu głównego.

Zebranie odbyło się 22 bm. przy udziale około 100 osób. Sekretarz generalny Federacji, poseł Walewski przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą kraju, podkreślając, że kombatanci powinni być strażą przednią ofensywy ideowej, jaką należy podjąć dla przełamania kryzysu. Skolei wiceprezesi Federacji stołecznej Relidzyński i inż. Bąkowski omówili wytyczne, zlecone przez zarząd główny i zaproponowane przez zarząd stołeczny.

Po ożywionej dyskusji zebranie przyjęło uchwały w kierunku aktywizacji pracy w związkach oraz szereg postulatów w dziedzinie organizacji tej działalności.

Żydzi szczują przeciw Polsce w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 24. IV. — Od pewnego czasu dają się zauważyć pewne wystąpienia przeciwpolskie ze strony niektórych środowisk żydowskich w Ameryce.

Ostatnio delegacja żydów amerykańskich zgłosiła się do sekretarza stanu Hulla, któremu wręczyła memorjał, przedstawiający w sposób tendencyjny położenie żydów w Polsce. Sekretarz stanu Hull nie udzielił delegacji żydowskiej żadnej odpowiedzi na memorjał.

Niesłychany cynizm bandyty

BERLIN, 24. IV. — W mieście Kronberg w górach Taunus do kantoru bankierskiego wtargnął wczoraj wieczorem zamaskowany osobnik, wyciągnął rewolwer w kierunku dwóch znajdujących się w kantorze urzędniczek, wołając do nich „ręce do góry", przeciął druty telefoniczne i zrabował z kasy 700 mk poczem odjechał na rowerze.

Wkrótce potem rabus zjawił się bez maski i chciał wnieść na rachunek bieżący 20 mk. urzędnicy poznali go i sprowadzili policję, która aresztowała rabusia.

Badany przyznał się do winy, a następnie, zamknięty w areszcie, powiesił się w celi.

Dessie bazą przeciwko Abisynji

Marsz. Badoglio przygotowuje ostateczny cios

LONDYN, 24. IV. Korespondent Reutera, znajdujący się na froncie włoskim, że marszałek Badoglio przybył samolotem do Dessie, dokąd nieustannie przybywają oddziały wojskowe broń i materjał wojenny i gdzie czynione są przygotowania do ostatniej ofenzywy, która w wyniku ma dać podbój całej Abisynji.

Utrącenie dr. Eckenera

BERLIN, 24. IV. — Jak słychać, nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że dr. Eckener ustąpi ze swego stanowiska kierownika stoczni Zeppelinów w Friedrichshafen z dniem 1 maja, a funkcje jego przejmie kapitan Lehmann.

Nasz port w Gdyni cofa się przed Gdańskiem?

WARSZAWA, 24. IV. Korespondent jednego z dzienników zwraca uwagę, że od pewnego czasu zauważono w Gdyni spadek przeładunku na rzecz Gdańska, t. zw. towarów drobnicowych t. j. takich, które w wywozie, względnie w przywozie idą partjami od paru ton do kilku wagonów jednorazowo.

Zjawisko to przypisywane jest droższym w Gdyni niż w Gdańsku kosztom przeładunku i składowania i istotnie dla szeregu towarów stawki za usługi spedytorskie są w Gdyni obecnie wyższe niż w Gdańsku. Tymczasem ekspedytorzy gdyńscy czynią podobno starania o dalsze podwyższenie stawek spedytorskich w porcie gdyńskim. Stawki te miałyby być podwyższone o 10 do 20 proc. w stosunku do obecnie obowiązujących. Wejście w życie projektowanej podwyżki, zagrażałoby Gdyni w większym jeszcze stopniu i w szybszem tempie ucieczką towarów do portu gdańskiego. Ekspedytorzy gdyńscy uzasadniają swój projekt podwyżki stawek przeładunkowych tem, że ekspedytorzy gdańscy uprawiają pewnego rodzaju dumping, gdyż nie zachowują obowiązujących stawek, które w zasadzie winny być równe gdyńskim, lecz stosują daleko idące opusty, które wynoszą w niektórych wypadkach 50 proc.

Dalszym przywilejem Gdańska jest nadmiar magazynów, zupełnie zamortyzowanych co pozwala liczyć minimalne stawki składowe, podczas gdy port gdyński rozporządza niedostateczną ilością magazynów, wybudowanych niedawno z dużym nakładem kapitału, a wymagających amortyzacji.

Należy dodać, że Gdańsk, przy mniejszym obrocie towarowym, rozporządza około 400.000 metrów kwadratowych powierzchni magazynów, podczas gdy Gdynia, przy większym obrocie towarowym posiada zaledwie około 175.000 mtr. kw. powierzchni. Brak dostatecznej ilości magazynów wymaga załadowania towarów wzwyż, co znacznie podraża robociznę. Dalej w Gdańsku przeładowuje się drobnice przeważnie przy pomocy własnych wind okrętowych, podczas kiedy w Gdyni służą do tego krany portowe.

Polska w przekroju

350 miljonów złotych przeznacza rząd na roboty inwestycyjne

W ubiegły czwartek w Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na na którem przewodniczący komitetu p. wicepremjer Kwiatkowski omówił kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej w pierwszym kwartale r. b., **stwierdzając szereg pomyślnych zjawisk, jak m. in. osiągnięcie w m-cu marcu równowagi budżetowej, wzrost zużycia szeregu artykułów konsumowanych przez wieś, zwiększenie się zagranicznych obrotów handlowych, wreszcie wzrost zatrudnienia o kilkadziesiąt tysięcy osób w porównaniu z rokiem. ub.** Rozwój tych objaw. dodatnich na potyka na pewne zniekształcenie i opory, pozostające w związku z napięciem bezrobocia w kraju, oraz spekulacyjną a niczem nieusprawiedliwioną tezauryzację. P. wicepremjer podkreślił konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się tym szkodliwym nastrojom oraz **zmobilizowania wszelkich rozporządzalnych sum na roboty publiczne i inwestycje,** prowadzone w ramach ustalonego przez rząd programu.

Następnie komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdań dyrektora Funduszu Pracy i poszczególnych ministrów gospodarczych z przebiegu dotychczasowej akcji zatrudnienia bezrobotnych i uruchomienia prac inwestycyjnych. W dyskusji, która się rozwinęła na tle tych sprawozdań **postanowiono przystąpić w najbliższych dniach do wzmocnienia akcji zatrudnienia w miastach, prowadzonej za pośrednictwem Funduszu Pracy,** oraz do rozprowadzenia pierwszej raty kredytów budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dalszym ciągu p. minister przem. i handlu złożył sprawozdanie o kształtowaniu się bilansu handlowego w 1-ym kwartale r.b.

Ze szczegółów powyższego zebrania podają, że w wyniku zrównoważenia budżetu, pierwszy plan robót inwestycyjnych obejmie prace na kwotę 223 miljonów złotych, które pójdą przedewszystkiem na budowę dróg, roboty kolejowe, marynarkę handlową oraz przebudowę ustroju rolnego. 40 miljonów złotych przeznaczone ma być dla samorządów na zatrudnianie bezrobotnych.

Kredyty budowlane, które rozdzielać będzie Bank Gosp. Krajowego składać się będą z następujących pozycji: pozostałości pożyczki inwestycyjnej, kwoty z Funduszu Pracy oraz około 150 miljonów zł., które dzięki zlikwidowaniu deficytu budżetowego pozyska się przez przyrosty kapitałów prywatnych w państwowych instytucjach finansowych. Dalszy plan robót inwestycyjn. przewiduje akcję opartą o kredyty poszczególnych ministerstw. Pozatem dzięki ożywieniu rynku prywatnego niewątpliwie duże sumy zostaną i tu przeznaczone na inwestycje.

Te wszystkie czynniki winny się złożyć na to, że tegoroczny ruch inwestycyjny będzie b. ożywiony. **Globalną sumę uruchomionych w ten sposób zasobów finansowych obliczają na 350 miljonów złotych, co bezwzględnie odczuje rynek pracy.**

Za 50 zł podróż i 8-dniowy pobyt w Zakopanem

W czasie zjazdu do Zakopanego od dnia 24 kwietnia do 26 maja Liga Popierania Turystyki organizuje tanie pobyty ryczałtowe, które — dzięki przyznanej zniżce kolejowej i porozumienie z właścicielami pensjonatów zakopiańskich — pozwolą turystom na spędzenie 3—8 dni w górach, po cenach niezmiernie niskich. Ponieważ ważność kart uczestnictwa na zjazd trwa dni 10, przeto dla wygody turystów wprowadzono 3 kategorje pobytów: na 3, 5 i 8 dni. Pobyt 8-dniowy w dobrym pensjonacie wyniesie zaledwie 32 zł, a w pensjonacie luksusowym 48 zł. Łącznie zatem koszt przejazdu np. z Warszawy do Zakopanego i spowrotem z kartą uczestnictwa i 8-miodniowym pobytem w dobrym pensjonacie wyniesie zł 50.30, a więc tyle, ile w normalnych warunkach kosztuje sam pobyt bez podróży lub podróż bez pobytu. Prawo do uzyskania ryczałtowego pobytu będzie miał każdy posiadacz karty uczestnictwa na zjazd, który ją okaże w biurze turystycznem LPT. w Zakopanem.

Kolonja letnia dla studentów w Tupadłach

Jak donosi „Iskra", wzorem lat ubiegłych zorganizowana będzie w bieżącym roku kolonja nadmorska dla studentów w Tupadłach. Kolonja ta, będąca własnością Towarzystwa Pomocy Młodzieży Akademickiej, znajduje się w bliskości morza i jest pierwszorzędnie wyposażona. W kolonji znajduje się miejsce dla 120 uczestników.

Zarząd Towarzystwa Pomocy Młodzieży Akademickiej powierzył również w roku bieżącym administrowanie kolonją Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej, która prowadziła kolonję już w roku ubiegłym.

Zmiana półwyspu helskiego na wyspę

Miarodajne czynniki ..ozzą się z planem zmiany dotychczasowego półwyspu Helskiego na wyspę. Mianowicie półwysep ma być przekopany w najwęższem miejscu, kolo stałego lądu (między Chalupami a Wielką Wsią), przez co uzyska się połączenie Bałtyku z zat. Pucką. Dzięki temu kanałowi skróci się dotychczasowa droga do portów Polski i Gdańska, albowiem okręty nie będą opływały całego półwyspu, lecz skorzystają z przekopu. Dotychczasowa mierzeja helska i Hel staną się dużą wyspą.

Wieści ze świata

Spór o Dawida Copperfielda

Ponieważ między matką młodziutkiego gwiazdora filmowego, odtwórcy roli Dawida Copperfielda, Freda Bartholomew, a ciotką jego, p. Myllicent, u której genjalny ten chłopiec był na wychowaniu, nie doszło do polubownego układu co do praw do gaży artysty, wynoszącej 6,000 dolarów miesięcznie, matka jego wniosła do sądu skargę o odebranie p. Myllicent pieczy nad synem.

Osobliwa data

Profesor matematyki w uniwersytecie prowincji Alberta w Kanadzie, George Albertson obliczył, że data 9 kwietnia 1936 roku była rzadkim fenomenem matematycznym w historji ludzkości. I tak wykazuje no, że 1936 jest kwadratem cyfry 44. Dziewiątka jest kwadratem 3. Kwiecień jest czwartym miesiącem roku, a czwórka kwadratem dwóch. Dzień 9 kwietnia jest setnym dniem roku a setka jest kwadratem 10.

Kombinacja podobna powtórzy się, według obliczeń prof. Robertsona dopiero w roku 2116.

Dzień 1 maja w brunatnym Berlinie i czerwonej Moskwie

W Niemczech zgodnie z dotychczasową tradycją partji narodowo - socjalistycznej 1 maja obchodzony będzie jako święto pracy niemieckiej. W dniu tym odbędzie się cały szereg uroczystości z udziałem wojska. Kanclerz Hitler przemawiać będzie dwukrotnie: raz do robotników, a raz do organizacyj młodzieży hitlerowskiej.

Sowiety przygotowują się już obecnie gorączkowo do obchdu 1 maja. Tegoroczne uroczystości pierwszomajowe mają nosić charakter przedewszystkiem wojskowy.

Na placu Czerwonym w Moskwie odbędzie się rewja wojskowa o rozmiarach dotychczas jeszcze nie widzianych na świecie. W rewji tej uczestniczyć będą wszystkie rodzaje broni, zademonstrowane będą najnowsze zdobycze sowieckie z zakresu zbrojeń, a nad Moskwą unosić się będzie kilkaset samolotów bojowych wszelkiego typu. Defiladę przyjmie marszałek Woroszyłow. Na uroczystość przyjechać ma także marszałek Bluecher z Dalekiego Wschodu. Ponadto spodziewany jest przyjazd 62 delegacyj komunistów zagranicznych.

Podróż „poślubna" z... haremem

Policja nowojorska aresztowała perskiego księcia Boghera Kadiorena, który po wydaleniu całego rodu z Persji osiedlił się w Ameryce.

Egzotyczny książę, powołując się na przepisy swojej religji, poślubił aż 16 młodych tancerek i wraz ze swoim haremem miał wyjechać w podróż poślubną do Południowej Ameryki. W ostatniej chwili, gdy harem już znajdował się na okręcie, władze policyjne otrzymały wiadomość, że książę jest handlarzem żywym towarem, a podróż poślubna miała się skończyć dla jego żon w spelunkach Rio de Janeiro i Buenos Aires.

Dziewczęta uwolniono, śluby ich zostały unieważnione, a utytułowanego handlarza dziewcząt osadzono w więzieniu.

Teleskop, jakiego jeszcze nie było

Budowany obecnie w Ameryce teleskop o przekroju 200 cali pozwoli na obserwacje ciał niebieskich, odległych o 3.600.000.000.000.000.000.000 mil angielskich (20 zer).

Teleskop zostanie ustawiony w obserwatorjum na szczycie góry Palomar na wysokości 600 stóp nad poziomem morza. Powietrze tych okolic odznacza się nadzwyczajną przezroczystością.

Najbliższem miastem jest odległe o 129 mil San Diego, a wobec niesłychanej siły przybliżania nowego teleskopu uczeni dla rozrywki będą mogli liczyć piegi na twarzach andrusów w San Diego.

Ze sportu

DOROCZNY „ZJAZD GWIAŹDZISTY" A. W. NA TARGI POZNAŃSKIE

Zwycięski zespół klubowy zdobędzie nagrodę przechodnią „Dziennika Poznańskiego"

W jutrzejszą sobotę zjadą się do Poznania z całej Polski uczestnicy dorocznego zjazdu gwiaździstego na Targi Poznańskie, organizowanego przez Automobilklub Wielkopolski. Wozy przybędą na metę na placu Wolności przy „Esplanadzie" w godz. od 17-tej do 20-tej. Główną nagrodą jest złoty puhar przechodni miasta Poznania, pozatem zwycięski zespół klubowy otrzyma nagrodę przechodnią „Dziennika Poznańskiego". Zawodnik przybywający z najodleglejszej miejscowości Polski, otrzyma nagrodę przechodnią „Rinnione-Siast" a firmy „Stomil" i „Standart-Nobel" ufundowały nagrody dla zawodników, używających ich wyrobów, którzy uzyskają najlepszą punktację.

K. P. W. (POZNAŃ) PRZED WYJAZDEM DO GENEWY

rozegra dwa mecze z AZS (Warszawa)

W dniach 7 do 9 maja rb. odbędzie się jak wiadomo w Genewie międzynarodowy turniej koszykówki z udziałem 8 państw, reprezentowanych przez 12 drużyn. Polski Związek Gier Sportowych w Warszawie doceniając wyniki drużyny „K.P.W." (Poznań) w spotkaniach międzynarodowych z Łotwą i Estonją, wyznaczył w zrozumieniu doniosłości, przygotowań przedolimpijskich, tę drużynę do reprezentowania koszykówki polskiej na turnieju genewskim. W drodze powrotnej z Genewy druż. „K.P.W." rozegra w Budapeszcie dwa spotk...ia szczypiorniaka z drużyną olimpijską Węgier i jednym z czołowych klubów budapeszteńskich.

Zarząd „K.P.W." (Poznań) w trosce o należyte przygotowanie drużyny do czekających ją zadań, oraz dla ostatecznego sprawdzenia jej formy, sprowadza w dniach 25 i 26 bm. silnych i rutynowanych ..k.d mików warszawskich z którymi rozegra dwa spotkania, o następującym programie: koszykówka w sobotę 25 bm. g. 17 na boisku przy ul. Kolejowej 7a — szczypiorniak w niedzielę 26 bm. godz. 10-ta na Stadjonie K.P.W. w Dębcu.

Warta — Dąb

W niedzielę ujrzymy poraz pierwszy w rozgrywkach mistrzowskich w Poznaniu benjaminka Ligi śląski „Dąb". Jest on narazie wielką niewiadomą. Jednakże przegrane w dwóch spotkaniach ligowych z silnymi przeciwnikami z różnicą tylko jednej bramki dowodzi że „Zieloni" będą musieli uczciwie popracować o ile chcą zwyciężyć. Napad Warty stoi przed niełatwem zadaniem przeforsowania silnej formacji obronnej Dębu, w której prym dzierży prawy pomocnik Dytko, znany już internacjonał Polski. Mecz odbędzie się o godz. 16.15 na boisku Warty przy ul. Rolnej. Przedmecz o godz. 14-tej.

O godz. 11-tej rozegrają rezerwy „Zielonych" na własnem boisku ciekawy mecz o mistrzostwo A-klasy z „Unją" Kościan. Po ostatniem zwycięstwie nad „Ostrovią" przypuszczać należy że Warciarze i tym razem dołożą wszelkich starań, by z spotkania tego wyjść zwycięsko.

Sport w kraju

BIEGI NARODOWE W CAŁEJ POLSCE. W roku bieżącym, jak już podaliśmy Z. L. A. organizuje we wszystkich okręgach i większych środowiskach masowe biegi naprzełaj. Zawodnicy, jak wiadomo podzieleni zostaną na 4 grupy: 1) zrzeszeni w PZLA (klasa A, B i C), 2) niezrzeszeni w PZLA, 3) juniorzy 4) młodzież szkolna w wieku od lat 16. Dystans biegu obejmuje trasę około 7 klm. Dla juniorów i młodzieży szkolnej około 2 klm.

Sport zagranicą

SONJA HENIE ZARĘCZYŁA SIĘ. Z Nowego Yorku donoszą że Sonja Henie zaręczyła się ze znanym łyżwiarzem angielskim Jackiem Dunnem. Jack Dunn, jak wiadomo był partnerem Sonji Henie i razem z nią przeszedł na zawodowstwo.

Echa zebrania dziennikarzy sportowych

Jak się dowiadujemy zatwierdzony został przez zarząd główny Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P. wybór nowego zarządu oddziału poznańskiego. Równocześnie zarząd główny stwierdził, że zebranie przeprowadzone było prawidłowo, a powzięte uchwały i wnioski stały się prawomocne.

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów

28) Nieszczęsny list powędrował do rąk króla, którego twarz rozjaśniła się po przeczytaniu go. „Miał pan rację! — powiedział do pierwszego ministra — Niema tu ani słowa o miłości. Buckingham bawił tu jedynie dla politycznych celów. W tym liście też tylko polityka jest poruszana. Pisany jest zresztą do króla Hiszpanji. Królowa spiskuje przeciwko tobie, przeciwko twej polityce, a nie przeciw mnie".

Zaufanie do królowej wróciło. Czego jednak nie zrobi intryga — zwłaszcza tutaj, gdy prowadzący ją był potężny, zręczny i miał wpływ na króla. Przypomniał mu poprostu o skrzyneczce z różanego drzewa i 12 brylantowych zapinkach, które piękny książę angielski zabrał do Londynu. I podsunął mu plan, któryby pozwolił przekonać się o prawdziwości tego zarzutu i zmusić królową do wyznania prawdy. Sposobem tym miał być bal, wspaniały bal, wyprawiony przez króla.

Ludwik XIII udał się do królowej: „Wydaję bal — oznajmił jej — bal w ratuszu paryskim". Królowa ucieszyła się; lubiła się bawić. „Chcę cię widzieć piękną tego wieczoru — mówił król — zrób mi przyjemność i przybierz suknie temi brylantowemi zapinkami, które ci dałem niedawno"... Królowa zbladła, co król dobrze zauważył i nowe podejrzenie zakradło się do jego serca. „Będzie, jak sobie życzysz" — odpowiedziała królowa z niskim ukłonem. „Więc będziesz na tym balu?" — „Tak". „I przybrana w zapinki?" — „Tak"... Król wyszedł zadowolony.

KRONIKA MIEJSCOWA

kwiecień 25 sobota

Kalendarz rzym. kat.
Sobota Marc... ewang.
Niedziela M. B. D. R.

Kalendarz słowiański
Sobota Jarosława
Niedziela Spycimierza
Słońce wschód 4,18
zachód 18,51
Księżyc wschód 6,43
zachód 23,59

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni dr. Wojtkiewicz, ul. Sienkiewicza 13, tel. 83. Apteka Stara Rynek 96.

Teatr Miejski — w sobotę gościnny występ z Walterem w „Małżeństwie Loli".

Urodzenia: syna: pomocnik handlowy Antoni Kaźmierczak.

Córkę: listonosz Jan Dudziński, drogerzysta Jan Grzeszkiewicz.

Śluby: robotnik Stanisław Przybylski z Ostrowa z Martą Urbaniak z Sadowia, powiat Ostrów.

Zgony: dziecko Marja Grzeszkiewicz, 5 godzin.

Porządek nabożeństw

Niedziela, dnia 26 kwietnia
Msze św. w kościele.

O godzinie 5,45 — ks. Leciejewski.
O godzinie 6-tej — ks. dziekan Płotka.
O godzinie 7-mej — ks. Musiała.
O godzinie 8-mej — ks. prof. Ziemski.
O godzinie 9-tej — ks. Musiała.
O godzinie 10,30 — ks. Andrzejewski.

Msze św. w zakładach.

O godzinie 7-mej w więzieniu — ks. Rywolt.

KAZANIA.

Dla dorosłych.

O godzinie 8-mej — ks. Andrzejewski.
O godzinie 10,30 i 12-tej — ks. Musiała.
Dla dzieci o godzinie 9,15 — ks. Andrzejewski.
Spowiedź św. o godz. 6,30 do 10-tej.
Nieszpory o godz. 15-tej — ks. Rywolt.
Chrzty i Błogosławieństwa po godzinie 13-tej i 16-tej — ks. Rywolt.

Poświęcenie izby szkolnej w Wierzbnie

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w Wierzbnie (pow. Ostrów) uroczyste poświęcenie izby szkolnej. Ważna ta uroczystość ściągnie niewątpliwie dużo obywatelstwa miejscowego z okolicy.

Uroczystości na Sadowskiej Golgocie

Jak już podaliśmy, dnia 28 kwietnia — we wtorek — przypada odpust Świętego Pawła od Krzyża, założyciela Zgromadzenia Ojców Pasjonistów. Nabożeństwa będą odprawiane w porządku następującym:

Msze święte począwszy od szóstej co godzina; suma uroczysta z procesją, którą będzie celebrował przew. ks. dziekan Józef Rupiński, proboszcz Gostyczyński, o godzinie 11-ej. Kazanie wygłosi ks. Sworowski, proboszcz Olobocki. — Nieszpory o godzinie 15,30. Nadmieniamy, że począwszy od południa 27 aż do północy dnia 28, nawiedzający nasz kościół po spowiedzi i komunji świętej, mogą dostąpić odpustu zupełnego w sposób Porcjunkuli, czyli tyle razy, ile razy ponowią te nawiedzenia.

Dnia 3 maja w niedzielę, odpust św. Józefa, patrona kościoła klasztornego. — Msze św. o godz. 6, 7, 8, 9,30; suma uroczysta, którą będzie celebrował przew. ks. dr. Jan Kąkolewski, proboszcz wysocki, o godz. 11,30. Kazanie wygłosi Ojciec Juljusz, rektor klasztoru. Nieszpory o godz. 15,30.

„Łańcuch ofiarności" na rzecz bezrobotnych

Wezwany przez p. Bryjaka, składam na bezrobotnych 2 złote i wzywam następujących pp. kolegów do kontynuowania ofiarności:

Mikusińskiego Wł., Hausmanna Wal. i Schlachtę Piotra.

Szklarek Leon

P. Jakubowski wpłaca 2 złote i wzywa do dalszego kucia łańcucha pp.:

I Rossa.

Na ślubnym kobiercu

W dniu 15 kwietnia 1936 został pobłogosławiony związek małżeński w kościele parafjalnym w Krotoszynie pomiędzy panną Antoniną Młynarzówną, nauczycielką szkoły im. Marji Konopnickiej z Ostrowa a panem Ludwikiem Bróździńskim, urzędn. Kasy Skarbowej z Ostrowa. Gości podejmowali rodzice panny Młodej w Krotoszynie staropolskim zwyczajem i serdeczną gościnnością. Nadesłanych było przeszło 120 telegramów.

Niechaj w tem nowem życiu Bóg litościwy nie poskąpi im długiego, czerstwego i zdrowego życia.

RADA MIEJSKA UCHWALIŁA OPODATKOWANIE GAZOMIERZY I WODOMIERZY

Na czwartkowem posiedzeniu omawiano budżety Miejskich Zakładów Przemysłowych na rok 1936-37. Referentem tych budżetów był p. *radny Garbarz.*

Na pierwszy ogień poszedł budżet Gazowni Miejskiej. *Poszczególne sumy podajemy w cyfrach okrągłych a w nawiasach podajemy kwoty, jakie uchwalono na ten sam cel w ub roku.*

Budżet Gazowni Miejskiej uchwalono w *wysokości 360.000 zł* (265.000). Budżet ten wzrósł dlatego tak poważnie, ponieważ trzeba przerobić motor ropny na gazowy oraz poddać gazomierze wzorcowaniu. Specjalną dyskusję wywołała sprawa opodatkowania gazomierzy. Magistrat proponował najniższą taksę w wysokości 50 groszy za gazomierze 3 płomienne, zgadzając się jednak z drugiej strony na obniżenie ceny zasadniczej za gaz z 28 na 27 groszy za kilowat. W dyskusji, w której zabierali głos pp. radni: Organiściak, Anczykowski, Rowiński, Wiśniowski, Nowak, Lis, Domański, Matuszak z jednej strony oraz pp. burmistrz Cegiełka i not. Podejma z drugiej, wysuwano argumenty, że to nowe opodatkowanie dotknie w pierwszym rzędzie mniejszą konsumpcję, która w pewnych wypadkach za kilowat płacić będzie ponad 30 groszy. — W konsekwencji uchwalono, że za najmniejsze liczniki pobierać się będzie 35 groszy.

Jeśli chodzi o poszczególne działy, to wyglądają one następująco po stronie wydatków:

Dział I. Nieruchomości i urządzenia 16.000 (6.000).

Dział II. Urządzenia zewnętrzne 14.890 (11.890).

Dział III. Instalacje 49.000 (39.000).

Dział IV. Koszta produkcji 170.000 (119.000).

Dział V. Koszta administracji 28.000 (28.000).

Dział VI. Spłata pożyczek i odsetek 7.000 (10.000).

Dział VII. Zysk 73.000 (49.000).

PO STRONIE DOCHODÓW:

I. Produkcja 360.000 (251.000).

II. Instalacje 63.000 (43.000).

III. Czynsze dzierżawne 996.00 (1.350).

IV. Różne wpływy 23.000 (7.000).

Budżet Wodociągów Miejskich zamyka się po obu stronach sumą *101.618,13 zł (99.773).* I tu wprowadzono pewną zmianę, obniżając cenę za wodę z 28 na 27 groszy, uchwalając natomiast dzierżawę za wodomierze w wysokości 75 groszy miesięcznie.

Budżet Elektrowni Miejskiej wynosi 319.620,07 zł (332.000). Cenę za prąd obniżono z 65 na 64 groszy.

Zredukowano o 11.000 zł budżet Rzeźni Miejskiej, uchwalając go w wysokości *102.377,78 zł.*

Na koniec uchwalono *budżet Kanalizacji Miejskiej,* który wynosi obecnie 53.929.58 zł (55.106).

Nad poszczególnemi budżetami wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której przemawiano przeciwko uchwaleniu opłat za liczniki gazowe i wodomierze. Ciężka jednak sytuacja miasta wymaga koniecznie tych nowych obciążeń. To też wszyscy radni te tylko względy mając na uwadze, proponowane przez Magistrat obciążenia uchwalili.

O godz. 22-giej posiedzenie przerwano, odraczając je do dnia następnego godz. 19, gdzie miał być uchwalony budżet administracji głównej.

CAŁY OSTRÓW WEŹMIE UDZIAŁ W DZISIEJSZYM „DNIU LASU"

1) godz. 9-ta: uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Ostrowie.

2) godz 9 30: pochód na rynek przy dźwiękach orkiestry 60 pp. (Trasa pochodu ul. Kościelna. Rynek strona wschodnia północna. zachodnia z ustawieniem się na stronie południowej).

3) godz. 10-ta: Obchód na Rynku: a) przemówienie wygłosi p inż Zb. Hryniewiecki. nadleśniczy państwowy; b) Chmielewicz: marsz Echo z Karpat" wyk. ork. 60 pp.; c)Mayzner: „Hasło". „Wędrujemy borem lasem"; Weber: „W pięknym lesie" (Chór szkolny szkoły powsz. im. Estkowskiego); d) Kołakowskiego: marsz „Nasze lasy" wyk. ork. 60 pp

4) godz. 11-ta: pochód ul. Królowej Jadwigi na ul. Mickiewicza. gdzie nastąpi symboliczne sadzenie drzewek przez przedstawicieli władz i społeczeństwo oraz dziatwę szkolną.

5) godz. 14-ta: Strzelanie myśliwskie na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Ostrowie.

Strzelanie obejmuje następujące konkurencje:

1) 3 strzały kulą do stojącego rogacza.
2) 3 strzały kulą do biegnącego dzika.
3) 3 strzały śrótem do rzutek.
4) 10 strzałów do tarczy z broni bałokalibrowej.

Komitet Obywatelski zwraca się z gorącym apelem do Przedstawicieli Władz i Urzędów do Organizacyj społecznych. do Szanownego Obywatelstwa miasta Ostrowa oraz młodzieży szkolnej o poparcie tradycyjnej uroczystości dnia Lasu" i jaknajliczniejszy udział w programie obchodu.

Osobnych zaproszeń ze względów oszczędnościowych Komitet wysyłać nie będzie.

Przyjaciół przyrody, sportu strzeleckiego i myśliwych prosimy o poparcie przez propagandę idei — „Dnia lasu" w jaknajszerszych warstwach społecznych

W dniu wczorajszym udekorowano całe miasto niezwykle bogato girlandami i zielenią Szczególnie pięknie udekorowano ratusz oraz plac przed ratuszem.

Komitet Obywatelski

UROCZYSTE PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW DO ZW. REZERWISTÓW

Z walnego zebrania Z. R. – koło Ostrów

W ub. środę odbyło się w sali hotelu „Polonja" walne zebranie Związku Rezerwistów koła Ostrów. Zebranie to zaszczycili swoją obecnością pp. starosta dr. Ekkert, dr. Tilgner — prezes powiatowy Związku Rezerwistów, notarjusz Podejma — prezes koła Związku Oficerów Rezerwy, kpt. Bukała — komendant obwodowy WF i PW„ kmdt. Rudnicki — reprezentant Z.S., Cuske — z ramienia Zw. Podof. Rez. i in.

Zebranie zagaił p. prezes Minta. Po powitaniu gości i członków, odczytał p. Pańkowiak apel, w którym oddano hołd największym wodzom i hetmanom Rzeczypospolitej Polski. Apelu tego wysłuchano w głębokiem skupieniu, stojąc. Za stołem prezydjalnym ustawiła się straż honorowa Z.S. ze sztandarem.

Protokół z poprzedniego walnego zebrania odczytał sekretarz Jezierski. W czasie składania sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu, przewodniczył p. Jaźwiński, członek zarządu powiatowego Z.S.

Pierwsze sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu, złożył p. prezes Minta. Zarząd przychodził zawsze z dużą pomocą członkom, udzielając im pożyczek, urządzając gwiazdkę dla najuboższych członków itp. W ciągu roku spłacono stare długi, co w dzisiejszych ciężkich czasach uważać należy za poważny sukces. Skreślono z listy członków 40 osób, wychodząc ze słusznego założenia, że nie ilość ale jakość decyduje o wartości organizacji.

Sekretarz Jezierski podał, że Koło Ostrów liczy dziś 134 członków. Ponadto składali sprawozdania pp. Rychwalski — skarbnik, Pańkowiak — referent wychowania obywatelskiego, Żurek — referent opieki społecznej oraz komendant Mierzyński.

Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Gołasia, udzielono całemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Następnie odbyło się bardzo uroczyste przyjęcie 6 nowych członków, a mianowicie pp. Augustyniaka Stanisława, Galantowicza Wacława, Gołasia Wojciecha, Kędziory Antoniego, Muszyńskiego Zygmunta i red. Hęciaka Pawła. Obecni na sali członkowie powstali na wezwanie komendanta z miejsc, wysłuchując w skupieniu słów przyrzeczenia, powtarzanych za p. prezesem Mintą przez nowoprzyjętych członków. Do nowych członków przemówił również niezwykle głęboko i rzeczowo p. Jaźwiński, członek zarządu powiatowego Z.R.

Na zakończenie tej uroczystości odśpiewano wspólnie „Pierwszą Brygadę".

Całe zebranie miało przebieg niezwykle harmonijny i poważny.

Uwaga Podofic. Rezerwy!

Ogólny Zw. Podof. Rez. Strzelanie ćwiczebne sobota 25 i niedziela 26 bm. od godz. 14-ej. Strzelnica P. W. przy ul. Raszkowskiej.

Polonia (Leszno) – Ostrovia (Ostrów)

Z cyklu spotkań o mistrz A-kl. PZOPN serji wiosennej zobaczymy w nadch niedzielę dnia 26 bm bardzo interesujący mecz footb między Polonią z Leszna a KS Ostrovią Spotkania tych drużyn należą do rzędu najciekawszych w sezonie. albowiem poza zdobycza punktową. wchodzi jeszcze w grę rywalizacja obu miast prowincjonalnych na polu piłki nożnej która datuje się już od kilkunastu lat. — Niedzielne zawody mają dla obu zespołów specjalnie ważne znaczenie gdyż decydować będą o ukształtowaniu się dalszem czoła tabeli (III i IV)

Ostrovia. mając obecnie 1 pkt. przewagi nad Polonją. w razie ewtl. porażki musiałaby ustąpić swą III lokatę w tabeli Polonji do czego niewątpliwie gospodarze w żadnym wypadku nie dopuszczą To też walka będzie niewątpliwie niezwykle zacięta. Ostrovia dołoży zapewne wszelkich starań by wyjść zwycięsko. a temsamem zrehabilitować się w oczach swej publiczności za porażkę ub. niedzieli z pozn Wartą.

Zawody odbędą się na boisku przy parku Marcinkowskiego i rozpoczną się o godzinie 15-tej.

Zebrania

UWAGA! CECH SZEWSKO-CHOLEWKARSKI im. Jana Kilińskiego w organizacji Podaje się do wiadomości iż zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 3 popoł w lokalu p. Krauza przy Targowisku

Celem omówienia ważnych spraw zawodowych i organizacyjnych uprasza się o przybycie wszystkich kolegów Zarząd

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dn. 26 kwietnia br. o godz. 17-ej.

Komunikat „Orbisu"

Na Targi Poznańskie na dzień 3 maja br pociąg popularny. Przejazd w obie strony zł 7 10 wraz z wstępem na Targi i zniżkami Zgłoszenia do dnia 1-go maja w „Orbisie". Marcinkowskiego 10 tel. 140

Dancing Polskiego Białego Krzyża

W sobotę dnia 25 kwietnia Zarząd PBK urządza Dancing-Bridż. zaprasza wszystkich na miły wieczór urozmaicony występami artystów kabaretowych

Co się dzieje w Odolanowie?

Agenturę „Dziennika Ostrowskiego" w Odolanowie prowadzi p. Dyonizy Kolany, Rynek 6. Tam można w każdej chwili zaabonować „Dziennik Ostrowski", najpoczytteczniejsze pismo codzienne południowej Wielkopolski. W Odolanowie pracuje specjalny korespondent „Dz. O.", które przesyła zawsze najświeższe wiadomości z życia miasta i organizacyj. Czytajcie i propagujcie „Dziennik Ostrowski".

— *Zebranie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej* odbyło się w świetlicy w środę, dnia 15-go kwietnia b. r. na którem poza sprawami organizacyjnemi, ks. asystent Langkan wygłosił referat, poświęcony św. Wojciechowi, zachęcając do wzięcia licznego udziału w uroczystościach św. Wojciecha w Gnieźnie. Odśpiewaniem pieśni „Radosne Gotów" i hasłem: „Gotów!" prezes drh Staniewski zakończył zebranie. —ka.—

— *Kradzieży* dokonali w drugie święto 13 bm. w wiosce Granowiec na zabawie — nieznani sprawcy, kradnąc trzy rowery. W związku z coraz to częściej się powtarzającemi kradzieżami rowerów w tut. okolicy, rowerzyści winni pamiętać, by rowerów nie pozostawiali bez opieki na łaskę losu. —ka—

— *Zawody rewanżowe* w siatkówkę rozegrało K. S. M. z sekcją kajakowców w niedzielę dnia 19 kwietnia br. zwyciężając wynikiem 2:1 (9:15. 15:9 i 17:15) osłabioną drużynę kajakowców. W maju br. kajakowcy zamierzają sprowadzić drużynę K. S. „Jedność" — Ostrów, Sulmierzyce i Sośnie w celu rozegrania kilku spotkań. —ka—

— *Kwesta.* Zapowiedziana na Rekolekcyjny Dom Młodej Polski (K. S. M. Ż.) w niedzielę dnia 19 bm. nie odbyła się z powodu niepogody. —ka—

— *Przedstawienie* pod tytułem „Ponad śnieg bielszym się stanę" zamierzało odegrać w sali p. Kempskiego w ubiegłą niedzielę Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego z Sośni. Jednakże z powodu niskiej wprost rozsprzedaży biletów i małego zainteresowania zostało odwołane. —ka—

— *Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego* na zebraniu w dniu 21 4 rb. dokooptował na radnego Zarządu p. dr. Henryka Spionka z Odolanowa.

Ze Skalmierzyc

Zarząd gminny w Skalmierzycach Nowych składa p. Francuszkiewiczowi W. przod. P.P., jak również ofiarodawcom, podziękowanie za zebraną na uroczystości chrztu u P.P. Szymańskich J. w Skalmierzycach Nowych kwotę 10,60 zł. (dziesięć zł 60 gr.) na rzecz bezrobotnych tut. gminy.

Pociągi pielgrzymkowe na uroczystości w Gnieźnie

Uwzględniając życzenia pątników i Gniezna Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu poczyniła pewne zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pielgrzymkowych. Poniżej podajemy godziny wyjazdu i powrotu pociągów pielgrzymkowych:

Z Poznania do Gniezna: 7,35, 8,15, 8,35.
Z Gniezna do Poznania: 20,30, 21,45, 20,00.

Z Inowrocławia do Gniezna: 7,30, spowrotem o 21-ej.

Z Janikowa 7,45, z Mogilna 8,07.

Z Ostrowa do Gniezna: 7,07, spowrotem o 20,25.

Z Jarocina do Gniezna: 8,23, sprowotem o 20,45.

„Z Wrześni do Gniezna: 7,50, sprowotem o 021,10.

Z Damasławka do Gniezna: 7,10, spowrotem o 20,45.

Ze Żnina do Gniezna: 6,35, sprowotem o 20,45.

BURMISTRZ KOKOCIŃSKI ZATWIERDZONY

Decyzją pana wojewody z dnia 20 bm burmistrz niezawodowy miasta Kępna. p. Kokociński W został zatwierdzony na lat pięć.

Konsumcja soli jadalnej wzrosła

Jak podaje Główny urząd statystyczny, konsumcja soli jadalnej w miesiącu lutym b. r. wyniosła 21 tys. ton natomiast w tym samym miesiącu 1935 roku — 20 tys. ton. Dane za pierwsze dwa miesiące br. wykazują spożycie 45 tys. ton, w roku 1935 — 43 tys. t.

Testament hrabiego D'Aragnana

Nowela

W przedziale expressu, kursującego na linji Paryż - Marsylja, siedziało trzech mężczyzn i jedna kobieta. Jonwille dziennikarz odłożywszy gazetę, zwrócił się do mężczyzny, który przedstawił się jako komisarz policji kryminalnej:

Nie mogę zrozumieć, dlaczego przy tej sensacyjnej kradzieży na zamku hrabiego D'Aragnana złodziej zabrał tylko bezwartościową kulę z kości słoniowej, która posiada pewną wartość tylko dla zbieracza antyków.

— Ja jestem przekonany — rzekł komisarz, że kradzieży dopuścił się człowiek z towarzystwa, posługujący się dla zmylenia śladów dwoma włóczęgami, których zdołano już ująć. Ogrodnik zeznawał w śledztwie, że widział kręcącego się w pobliżu zamku młodego człowieka, ubranego w jasny, miękki kapelusz i w popielate ubranie sportowe z płaszczem gumowym, przewieszonym przez ramię

Rozmowa urwała się, gdy pociąg wjeżdżał do tunelu. Gdy do wagonu wlała się smuga światła dziennego, zauważył dziennikarz w najodleglejszym kącie przedziału, na miejscu, które przed chwilą było jeszcze wolne, obcego człowieka. Trącając ostrożnie komisarza, spostrzegł, że rysy jego twarzy zaostrzyły się. Obcy ukłonił się nieznacznem poruszeniem głowy. Miał na sobie popielate ubranie. W siatce zaś nad nim leżał płaszcz gumowy i miękki kapelusz.

Ku zdziwieniu reportera zaczął komisarz swobodnie opowiadać o włamaniu na zamku hrabiego d'Aragnana. Nieznajomy, który do tego czasu czytał gazetę, przysłuchiwał się ich rozmowie z zainteresowaniem. Nagle rzekł głosem pewnym siebie.

— Proszę mi wybaczyć, że nieproszony wtrącam się do rozmowy. Sądzę jednak, że nie rozważono jednej kombinacji. Jeżeli włamywacze nie przywłaszczyli sobie klejnotów, to tylko dlatego, że wiedzieli lepiej niż my — wiedzieli, że są one fałszywe.

Odpowiedź komisarza brzmiała bardzo ostro:

— Możliwe, że pan ma rację. Skąd pan jednak posiada te wiadomości? Pan zdaje się dużo wiedzieć, mój panie. Mógłby pan być doskonałym świadkiem na rozprawie sądowej. Albo też...

— Oskarżonym! — uzupełnił nieznajomy.

Znowu uśmiechnął się.

— Czy nie sądzi pan — odparł komisarz — że czasem i najbeszczelniejszego przestępcę zgubi jego odwaga?

— Owszem. Bierzmy dokładnie wszystkie fakty pod lupę. Włamanie zostało dokonane przez człowieka, znającego rozmieszczenie pokojów w zamku. Skradziono kulę bilardową. Czy przestępca jest zbieraczem antyków? Wątpię. Sfałszowane klejnoty pozostały nie tknięte. Widocznie przestępca przebywał w zamku przez dłuższy czas jako...

— Służący — wtrącił się do rozmowy dziennikarz.

— Albo jako krewny! — rzekł komisarz.

— Jako krewny?! Przyznam się, że o tem nie pomyślałem.

Napięcie zaczęło się stawać nieznośne. Tylko starszy pan dotychczas nie przemówił słowa, śledząc z zaciekawieniem tok rozmowy. Wreszcie podniósł się nieco:

— To są bardzo ciekawe dane. Lecz gdzie moi panowie, należy szukać przestępcy?

W tej samej chwili dziennikarz uczuł lekkie uderzenie. Nieznajomy jednym skokiem znalazł się obok komisarza. Wściekły okrzyk i broń z brzękiem upadła na podłogę. Nieznajomy stał wyprostowany z rewolwerem w ręku. Komisarz leżał związany w kącie. Scena ta odgrywała się z błyskawiczną szybkością. Dziennikarz chciał podskoczyć i pociągnąć za hamulec, lecz wycelowana w jego stronę lufa rewolweru zatrzymała go na miejscu. Włamywacz zapalił spokojnie papierosa, podając Jonwillowi srebrną papierośnicę:

— Proszę mi wybaczyć, że przestraszyłem państwo! Jestem Jaques Chateaubriand — detektyw.

Związany, rzekomy komisarz zaklął siarczyście:

— Myśli pan, Chateaubriand, że partja jest już rozegrana. Czy odnalazł pan kulę z kości słoniowej?

— Jeszcze nie. Ale będę ją miał, panie Milles, gdy zbadam pański bagaż. Przyznaj się pan, jakie klejnoty są ukryte w kuli bilardowej?!

— Milles, Milles! — odparł zagadnięty. Czy zna pan moje prawdziwe nazwisko? Mówi pan o klejnotach. Czy nie istnieją cenniejsze rzeczy? Czy nic pan nie słyszał o tragedjach rodzinnych? Może o wymuszeniu na kimś testamentu? Że spadkodawca w ostatniej godzinie swoją nieprzymuszoną wolę spisał na małym arkuszu pergaminu, ukrywając ten gdziekolwiek, choćby — w kuli bilardowej z kości słoniowej.

Czterej podróżni z wielką uwagą przysłuchiwali się tej zajmującej rozmowie. Uczuli oni, że są świadkami niebywałej tragedji. W tej samej chwili pociąg znikł w czeluściach tunelu. Dudnienie kół zagłuszyły dwa dzikie krzyki.

Gdy pociąg wypadł z ciemności, w przedziale znajdowało się tylko czterech podróżnych. W otwartych drzwiach wagonu stał detektyw śmiertelnie blady, patrząc nieprzytomnie przed siebie. Po chwili zaś rzekł:

— Szkoda tego człowieka... Nie chciałem być jego sędzią. Spełniłem tylko swój obowiązek, aresztując domniemanego sprawcę kradzieży na zamku hr. d'Aragnanów.

— — — — —

Następnego dnia dzienniki rozniosły sensacyjną wiadomość:

„Na torze kolejowym niedaleko Marsylji znaleziono zmasakrowane zwłoki młodego hrabiego d'Aragnana, który w tych dniach powrócił do kraju, aby dochodzić na podstawie odnalezionego testamentu swoich praw do majątkowej fortuny po zmarłym niedawno ojcu. Przypominamy naszym czytelnikom, że stary magnat podjudzony przez rodzinę wydziedziczył przed laty jedynego syna, zapisując cały majątek swej młodszej siostrze.

Alfred Żakoński

Organizacje niemieckie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu w Wielkopolsce

Członkowie „Jungdeutsche Partei" zranili żołnierza polskiego

Wronki. Podczas odbywającej się w lokalu p. Górnego w Jasionnie publicznej zabawy tanecznej, nadciągnęła pod lokal grupa członków miejscowego Jungdeutsche Partei i zaczęła prowokować bawiących się Polaków. Mimo, że goście polscy nie reagowali na zaczepki awanturniczej grupy niemieckiej, ta w pewnej chwili obrzuciła ich kamieniami, wybijając szyby i raniąc w twarz strzelca 57 p.p. w Poznaniu Dominika Orzechowskiego, bawiącego w tym dniu na urlopie u rodziców w Jasionnie. Rany odniosła również Marja Jankowiakówna z Jasionny. Po tym czynie awanturnicy zbiegli.

Przeprowadzone przez posterunek P.P. dochodzenia doprowadziły niebawem do ujęcia głównego sprawcy wybryków i poranienia dwojga osób. Okazał się nim leśniczy, zatrudniony w niemieckiej majętności, członek Jungdeutsche Partei, Bruno Schnell.

Wypadek powyższy wywołał wielkie oburzenie wśród miejscowej ludności, zwłaszcza, że wybryki tego rodzaju wywołują podobno członkowie organizacji niemieckiej w Jasionnie częściej.

W KOŹMINIE ODKRYTO STARE MURY FORTECZNE Z CZASÓW MAĆKA BORKOWICA

Koźmin. Obok kościoła farnego, klasztornego i Św. Trójcy, najstarszym zabytkiem w Koźminie jest dawniejszy zamek Sapiehów, mieszczący obecnie wzorową szkołę ogrodniczą Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Cześć zamku z biegiem lat uległa zniszczeniu tak, że obecnie przedstawia on widok gmachu więcej nowoczesnego. Niema już śladu po mostach zwodzonych, strzelnicach obok zamku i t. p.

Obecnie podczas porządkowania terenu przy zamku natknięto się na szczątki starych murów fortecznych. Podjęte przez p. dyrektora J. Marcińca badania dały ciekawy wynik. Po rozkopaniu wałów ziemnych, otaczających zamek, ujawniły się dobrze zachowane części dwóch baszt wartowniczych o wewnętrznej średnicy 2,70 mtr. budowanych z cegły na grubość 1,50 mtr., wraz z kordegardą dla dawnej milicji zamkowej, pochodzące niewątpliwie z czasów Maćka Borkowica, wojewody wielkopolskiego, który miał tutaj swoją siedzibę, to jest od roku 1338.

Prace nad całkowitem wydobyciem i oczyszczeniem zabytków, które finansuje narazie Zarząd Miejski trwają, jednakowoż z braku funduszów praca napotyka na wielkie trudności — Niewątpimy, że zainteresuje się tem Państwowy Instytut ochrony zabytków. (L.L.)

RADJO

NIEDZIELA, 26 KWIETNIA.

Lokalne audycje poznańskie.

8,45 Muzyka z płyt. 12,05 Audycja dla dzieci. Dwie bajki o kotach w opracowaniu T. Ortyma, B. Hertza i A. Wilińskiego: a) „Pan kotek był chory", b) „Kot w butach". 14,20 Koncert życzeń z płyt gramofonowych. 15,00 „Przegląd rynków produktów rolnych" (z Warszawy). 15,15 Djalog wiejski. 15,30 Uroczystość przeniesienia relikwji bł. Bogumiła z Kościoła Farnego do Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie. 16,15 Program na jutro. 16,20 Koncert reklamowy. 16,35 Muzyka z płyt.

Program ogólnopolski.

8.30 „Nie opuszczaj nas". 8.35 „Gazetka Rolnicza" w oprac. Stanisława Jagiełły. 9,25 Dziennik poranny". 9,45 Uroczystość dorocznego odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie, połączona z przeniesieniem relikwji bł. Bogumiła. (Transmisja z Gniezna przez Poznań). Nabożeństwo celebrować będzie J. Em. Ks. Nuncjusz Kardynał Marmaggi. Kazanie wygłosi J. Eks. Ks. biskup Gawlina. Śpiewać będzie Gnieźnieński Chór Katedralny pod dyr. Ks. Kanonika Tłoczyńskiego. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,15 Poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Czesława Lewickiego i Paweł Lawiecki — fort. 13,00 Teatr Wyobraźni: „Na polach Elizejskich" — dwa djalogi Fortsnelle'a. I. cz. „Sapko i Laura", II. cz. „Marja Stuart i Rizzo". — w oprac. Jana Emila Skiwskiego. 14,00 „Dzięki Ci, Matko, za Wilno" — Romana Zawady (z cyklu: „Opowieści żołnierskie". 15,15 „Gawędy o Konstytucji" — „Społeczeństwo i Samorząd" — wygł. Stanisław Dębowski. (Poznań nadaje aud. lokalną). 15,45 „Las a społeczeństwo" — odczyt — wygł. prof. Jan Kloska. 16,00 „Łamigłówki" podyktuje dzieciom Henryk Ładosz. 16,50 „Ziemia gnieźnieńska i jej lud" — reportaż Alfreda Sikorskiego (tr. z Gniezna przez Poznań). 17,15 Powszechny Teatr Wyobraźni: premjera niewydanej fraszki Henryka Sienkiewicza p. t. „Autorki", wydobytej z rękopisów przez dr. Józefa Birkenmajera. 17,45 „Co czytać"? nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski. 18,00 „Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z hotelu Bristol w Warszawie. Wykonawcy: Mała Orkiestra R. P. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści: Maryla Karwowska, Grota Turnay, Józef Orwid, Janusz Popławski, Michał Znicz oraz chór Juranda. W przerwie Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert (płyty). 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali" p. t. „Król Eter skończył 10 lat" (ze Lwowa). 21,30 „Podróżujmy": „Wisła gdańska" — feljeton wygłosi Mieczysław Zydler. 21,45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni R. P. 22,00 „Zgadnij kto gra i śpiewa". 22.30 Koncert Małej Orkiestry R. P. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W programie muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA

Program ogólnopolski: 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.25 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.15 do 15.15 Przerwa; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16.00 Lekcja języka niemieckiego: lektor dr Jan Piprek; 16.15 Z piosenką przez Lwów — Koncert Orkiestry Lwowskiej Koła Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera (ze Lwowa). 16.45 Na miejscu zbrodni. Detektyw — Zdz. Karczewski. Sekretarz — Jan Ciecierski. Ślusarz — Aleks. Gasowski) i Nowy służący (służący Firmin — Jan Ciecierski. Pan Pochon — Janina Janecka) skecze Tristana Bernarda; 17.00 Kobiety zasłużone: Dr Zofja Daszyńska - Golińska - pogadanka — wygł. prof. Helena Witkowska (z Krakowa); 17.15 Minuta poezji: Franciszka Morawskiego — Wizyta w sąsiedztwo — recytuje Teofil Trzciński; 17.25 Arje i pieśni w wyk. Janiny Ziółkowskiej (sopran). Przy fortep. prof. Ludwik Urstein; 17.50 Zwiastuny wiosny — pogadanka — wygł. Zofja Kowalewska Maślankiewiczowa (z Krakowa); 18.00 Recital fortepianowy Mieczysława Horszowskiego; 18.59 Wiadom. sport. ogólne; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Audycja strzelecka pt. „Rehabilitacja"; 20.30 Tola Korjanówna w swoim repertuarze (z Poznania); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.58 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Bracia Kiepurowie (płyty Odeon); 21.50 Wieczór literacki „Łódź w oczach pisarzy" w oprac. Grzegorza Timofiejewa (z Łodzi); 22.00 Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. Henri Pensis'a.

Lokalne audycje poznańskie: 6.50 i 7.40 Muzyka z płyt; 7.50 Program na dzisiaj i parę informacyj; 12.15 Skrzynka rolnicza (omówi inż. Dominik Starzeński); 13.15 Z różnych krajów — płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 O miłości i kwiatach — płyty; 18.30 Skrzynka ogólna (omówi dyr. Rozgłośni dr. Zenon Kosidowski); 18.40 Życie kult. art. i społeczne Poznania; 18.45 Program na jutro; 19.05 Koncert reklamowy; 19.20 Transkrypcje Kreislera — płyty; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne 21.00 Utwory fortepianowe wyk. Stanisław Lewiński; 21.25 Muzyka z płyt.

Z GIEŁDY

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 24. IV. 1936. — Tendencja dzisiejszego ezbrania giełdowego była spokojna. Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. poż. konwers. 54.—

Z papierów lokacyjnych PZK. obracano mniejszą ilość 4½% listów zast. złotych w złocie po 40½ — bez kwalifikacji do notowania, 4½% złotowe listy zast. serji L obracano po 36,75; w końcu obracano mniejszą ilość 4% listów zast. konwert. po 34,— do 34.50 w zaofiarowaniu — bez notowania.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 94½.

Giełda pieniężna w Warszawie

WARSZAWA, 24. IV. godz. 13,15 (tel. wł.)

Dolar 5,36; Bank Polski płacił 5,29; Marka niemiecka 141.

Dewizy: Berlin 213,45; Guld. gdański 99,75; Holanja 360.60; Londyn 26,24; Paryż 35,01; Szwajcarja 173,15.

Dolarówka 50; Akcja Banku Polskiego 94; Poż. inwestycyjne I. i II. em. 65—69,50.

Swe bogato zaopatrzone działy:

firan, narzutek, serwet, kap, dywanów, chodników, brokatów oraz wszelkich obić meblowych wraz z dodatkami tapicersko-dekoracynemi poleca:

M. Pieczyński

Poznań, Stary Rynek 44 - Tel. 24-14 parter i piętro

Największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Polsce

Tania wyprzedaż resztek i pojedyńczych firan

Szkło okienne

po cenach hurtownych

poleca

F. STOBIECKI

handel żelaza

Ostrów, Rynek 20

ELEGANCKO I BARDZO TANIO

przerabiam, fasonuję i czyszczę kapelusze damskie i męskie

POLATYŃSKA

Szpitalna 10

DO 242

Majętność Zębców

dostarcza

od 1-go maja

mleko

w butelkach

1ltr po 17 gr

wprost w dom

DO 3

Sprzedaże

SPRZEDAM

dom nowy dwupiętrowy z morgą ogrodu i zabudowaniem w Ostrowie. Także pokój z kuchnią do wynajęcia. Sobczak Polna 19 DO 304

DLA EMIGRANTÓW

4 place budowlane w mieście korzystnie do sprzedania. Wpłata 250 zł za 1 morgę wprost od właściciela Kociemska Rynek 33 DO 299

DŹWIGARY I

Cement — trzcinę — gips — wapno hydrauliczne artykuły kanalizacyjne

HURT poleca DETAL

F. STOBIECKI

Ostrów — Rynek 20

O 235

CHIROMANTKA

przepowiada całego życia przeszłość przyszłość przestrzega - Poznań, Kraszewskiego 1 — 13. DO 108

GOSPODARSTWO

sprzedam lub wydzierżawię na dobrych warunkach 92 mórg przy moście wprost od właśc. Kociemska Rynek 33 DO 300

DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł z odnoszeniem do domu 1.50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską w stosunku 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA za 1 mm jednołamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek. PKO w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji Ostrów Poznański ulica Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Heciak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11.77 16.56 33.75 33.90